

Sygnatura akt VI Ka 1091/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **31 stycznia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Sylwia Sitarz

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2017 r.

przy udziale funkcjonariusza celnego M. H.

przedstawiciela Urzędu Celnego w R.

sprawy **G. G.** ur. (...) w Ż.,

syna Z. i T.

oskarżonego z art. 107§1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 8 września 2015 r. sygnatura akt II K 217/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w T. do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 1091/15

UZASADNIENIE

G. G. został oskarżony o przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 8 września 2016 roku, w sprawie o sygn. akt II K 217/15 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu. Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelację na niekorzyść oskarżonego wywiódł oskarżyciel publiczny - Urząd Celny w R., zaskarżając wyrok w całości.

Postawił rozstrzygnięciu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja okazała się zasadna o tyle, że doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wprawdzie argumentacja apelującego mająca podważyć ocenę Sądu I instancji,

że oskarżony działał w warunkach usprawiedliwionej nieświadomości karalności czynu jest raczej wątpliwa, jednak nie zwalnia to Sądu Okręgowego z powinności zapoznania się z wywodami Sądu I instancji, uzasadniającymi tezę o nieświadomości karalności czynu, którego się dopuścił. I niestety, trzeba stwierdzić, że Sąd I instancji w bardzo niewielkim stopniu odniósł się do materiału dowodowego w niniejszej sprawie i do rzeczywistego stanu wiedzy (czy niewiedzy) oskarżonego. Oprócz bowiem wskazania przez Sąd I instancji, że oskarżony powołał się na „nieświadomość nielegalności działalności” (k. 297), dalszy wywód ma charakter całkowicie abstrakcyjny, oderwany od realiów niniejszej sprawy.

Odnosząc się do tych wywodów, należy stwierdzić, że przepis art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych nie był i nie jest przepisem o charakterze technicznym. Nie odnosi się on bowiem do produktu (urządzenie do gier) ale do wymogów stawianych przedsiębiorcy prowadzącemu działalność gospodarczą. Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę z tego, że organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości często umarzały postępowania karne, dopatrując się w braku notyfikacji przepisów ustawy o grach hazardowych podstawy do odmowy stosowania tych przepisów. Sąd Okręgowy tych wątpliwości, wyrażanych przez organy państwa nie w niniejszym składzie nie podziela, ale istnienia ich oczywiście nie kwestionuje. Tym niemniej samo obiektywne istnienie wątpliwości organów państwa w żadnym wypadku nie wystarcza do przyjęcia, że w świadomości oskarżonego istniała „nieświadomość karalności czynu” o której mowa w art. 10 § 4 k.k.s. Trzeba bowiem podnieść, że dla osoby prowadzącej działalność gospodarczą jednym z podstawowych aktów prawnych jest ustawa o grach hazardowych. Trzeba założyć, że przepisy ustawy muszą być znane osobom prowadzącym w tym zakresie działalność gospodarczą. Brak znajomości tych przepisów z pewnością nie stanowi nieświadomości usprawiedliwionej. Skoro zatem oskarżonemu znana jest ustawa o grach hazardowych, to nie mógł on przeoczyć, że urządzenie gier losowych podlega reglamentacji i owa reglamentacja ogranicza możliwość urządzania gier losowych do osób działających na podstawie koncesji na prowadzenie kasyna gry. Oskarżony oczywiście koncesji nie miał i musiał mieć świadomość, że działa wbrew przepisom ustawy o grach hazardowych. Trzeba tu podkreślić, że wątpliwości organów państwa, o których mowa wyżej odnosiły się w zasadzie tylko do tego, czy mającą charakter blankietową normę art. 107 § 1 k.k.s. można stosować ze względu na brak notyfikacji przepisów ustawy o grach hazardowych w Komisji Europejskiej. Trzeba też zauważyć, że aż do jesieni 2014 r., Sąd Najwyższy nigdy nie stanął na stanowisku, że przepisów ustawy o grach hazardowych nie można stosować. I choć często zdarzało się, że postępowania karne dotyczące urządzania gier losowych poza kasynami gry były umarzane a nawet zapadały orzeczenia uniewinniające, to z pewnością znakomita większość orzeczeń zapadających w sprawach o przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. nie opierała się na stanowisku, że przepisy ustawy o grach hazardowych nie można stosować. Dopiero w połowie jesieni 2014 r., wątpliwości co do możliwości stosowania ustawy o grach hazardowych pojawiają się także w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Nijak się one nie mają do dowodów w niniejszej sprawie. Z dowodów w tej sprawie właściwie nic nie wynika. Oskarżony bowiem w swoich wyjaśnieniach twierdzi, że przepis art. 107 § 1 k.k.s. nie obowiązuje. Przekonały go do tego: bliżej nieokreślony wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach i bliżej nieokreślona opinia Prokuratora Generalnego (k. 287). Żaden inny dowód o nieświadomości karalności albo o przekonaniu oskarżonego, że urządzenie gier losowych jest bezkarne nie wspomina. Tak więc ocena Sądu I instancji o usprawiedliwionej nieświadomości oskarżonego pozostaje czysto abstrakcyjna. Błąd oskarżonego i to w dodatku błąd usprawiedliwiony nie może mieć charakteru abstrakcyjnego. Musi to być błąd konkretny i rzeczywiście w świadomości sprawcy istniejący. Materiał dowodowy w sprawie nie pozwala na zweryfikowanie tezy o usprawiedliwionym błędzie oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Sąd I instancji powinien przeprowadzić postępowanie w pełnym zakresie. W jego ramach winien zbadać nie tylko kwestie dotyczące świadomości oskarżonego co do karalności czynu, ale także inne okoliczności, których w postępowaniu pierwotnym w zasadzie nie badano.

Sąd Rejonowy rozpozna sprawę ponownie, mając na uwadze to, że sprawa jest całkowicie otwarta. Zapatrywania faktyczne Sądu Okręgowego wskazane wyżej, oczywiście Sądu I instancji nie wiążą (wiążące są jedynie zapatrywania prawne).

Na marginesie tylko należy zasygnalizować, że pojęcie „kosztów postępowania” jaki posłużył się Sąd I instancji w wyroku nie jest pojęciem znanym ustawie Kodeks postępowania karnego a wskazany przez Sąd I instancji przepis mówi o kosztach procesu.